№ 180. Wtorek 9. Sierpnia 1859. Rok wydania 49

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** *kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.* **Z pocztą** *kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent.* **W. A.** — *Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie stryjskim.

V. Powiat *Sokolecki* (ciąg dalszy): Ofiarowali w Sinowódzku wyżnem: dominium 100 zł., gmina tamtejsza 40 zł., ix. Łukasz Petrowicz proboszcz 2 zł., propinatorowie: Samuel Grünberg 3 zł., Chaim L. Tischenkel 2 zł., Berl Grünberg 3 zł., gospodarze grunt.: Fedor Borszcz 1 zł., Fedor Rudyk 2 zł., Dymitr Dziura 2 zł., Hersch Diamand szynkarz 2 zł., Hersch Benczer dzierżawca 10 zł., gmina Sinowódzko niżne 19 zł. 95 c., propinator tamtejszy Abraham Luftschein 6 zł., w Stynawie niżnej: gmina tamtejsza 3 zł. 25 c., ix. Grzegorz Szwedzicki proboszcz 2 zł., Jan Domerak gospodarz grunt. 2 zł., propinatorowie: Benzion Ornstein 2 zł. 10 c., Joel Gartenberg 2 zł., gmina Stynawa wyżna 9 zł. 6 c., propinator tamtejszy Mojżesz Klarsfeld 4 zł., Stefan Kuzan gospodarz grunt. 2 zł., gmina Tarnawka 9 zł., w Tuchli: gmina 13 zł., ix. Teodor Rudnicki proboszcz 2 zł., propinator Mendel Liebschitz 5 zł., Iwan Matwijów gospodarz gruntowy 4 zł., gmina Tucholka 8 zł., propinator tamtejszy Hersch Jampel 5 zł., Iwan Chomyszyniec gospodarz grunt. 2 zł., w Truchanowie: gmina 5 zł. 25 c., ix. Mikołaj Różniecki proboszcz 5 zł. 25 c., propinator Feiwel Grünberg 1 zł., Paweł Turkow gospodarz gruntowy 2 zł., gmina Tysowiec 1 zł. 53 5/10 c., gmina Tyszownica 2 zł. 25 c., propinator tamtejszy Mechel Tambor 1 zł. 5 c., w Uryczu: gmina 9 zł. 45 c., ix. Antoni Kaleczyński kapelan 1 zł., propinator Icyk Schif 2 zł. 5 c., Dorota Filipowa gospodyni gruntowa 1 zł., Hnat Szwed gospodarz gruntowy 3 zł. 15 c., N. N. w Skolem 11 zł. 62 c., w Wołosiance: gmina 21 zł., ix. Jan Rewakowicz proboszcz 5 zł. 25 c., propinator Markus Grünfeld 20 zł., gospodarze gruntowi: Fedor Rużyłowicz 5 zł., Mikołaj Rużyłowicz 4 zł., gmina Wyżłów 10 zł. 50 c., Herzel Feuerstein szynkarz tamtejszy 2 zł., w Żupaniu: dominium 10 zł., gmina 11 zł., ix. Jan Lewicki proboszcz 2 zł. 10 c., Benjamin Rappaport dzierżawca 3 zł., Noe Weiss dzierżawca 2 zł., Iwan Buryczka gospodarz gruntowy 2 zł., Icyk Klein propinator w Hrebenowie 2 zł. 10 c., Leib Lemel propinator w Kruszelnicy 5 zł., gmina Felicienthal 1 zł. 53 c., ix. Klemens Pogłodowski proboszcz w Sinowódzku niżnem 2 zł., urzędnicy powiatowego urzędu w Skolem 27 zł. 10 c., Izydor König chirurg tamtejszy 1 zł., wegmajster z drogowymi w Skolem 80 c. (c. d. n.)

W gminie Przewoziec, w Stryjskim obwodzie, założono parafialną szkołę; na wyposażenie tej szkoły zobowiązała się gmina na wieczne czasy płacić każdoczesnemu nauczycielowi, który także pełnić ma służbę dyaka, co roku 66 zł. 15 c. austr. waluty w kwartalnych ratach z góry, a za pełnienie służby dyaka 21 zł. austr. waluty, oraz 4 mece twardego zboża; dalej budynek szkolny, w którym teraz mieszka proboszcz miejscowy, odstąpić na szkołę, i zawsze w dobrym utrzymywać stanie; tymczasowo jednak, dopóki nie wyprowadzi się proboszcz, nająć na umieszczenie szkoły inny budynek, sprawić i dokupywać potrzebne szkolne porządki, a na opał szkoły z własnych funduszów zakupić, zwieźć i zrąbać co roku sześć niż. austr. sągów drzewa twardego, i potrzebną w szkole usługę zapatrywać kolejno.

Okazaną temi ofiarami dążność ku wsparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Wiedeń, 7. sierpnia. Dnia 6. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLI. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 144. Rozporządzenie ministeryów sprawiedliwości i skarbu i najwyższej władzy kontroli rachunkowej z 17. lipca 1859, którem się zaprowadza instrukcya dla Wiedeńskiego depozytowego urzędu cywilnego sądu.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 6. sierpnia. Jak się dowiadujemy, pisze *gazeta wiedeńska*, wyjeżdża dziś wieczór porucznik c. k. gwardyi przybocznej, fml. Alfred hrabia Paar do Sztokholmu, ażeby z najwyższego rozkazu złożyć Jego Mości Królowi gratulacyę z powodu wstąpienia jego na tron.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wypadki dzienne. — Statki korsarskie uchylone w Stanach zjednoczonych.)

Londyn, 3. sierpnia. Familia królewska robi często wycieczki na morze i otrzymała ostatniemi dniami wizytę hrabi Paryża i księcia de Chartres. Lord Palmerston i książę Newcastle powrócili 1. sierpnia z Osborne do Londynu.

— Polityczne stosunki w Anglii coraz bardziej się wikłają, i możnaby przyjąć niemal za rzecz pewną, że z tysiąca Anglików jest 999 tego przekonania, że jeszcze nim rok minie przyjdzie do wojny między Anglią i Francyą. Jakoż nawet oględny i umiarkowany dziennik *Quarterly Review* pisze w jednej swej rozprawie między innemi: „Jest-to rzeczą całkiem obojętną, czyli Cesarz Ludwik Napoleon chce lub niechce rozpoczynać wojnę z Anglią, to jednak pewna, że naród francuski oddałby koronę Francyi najchętniej temu, ktoby powiódł go do boju z Anglią.

Gdyby Cesarz Ludwik Napoleon chciał rozpisać pożyczkę 50ciu a nawet i 100 milionów i przy tem nadmienił, że to na pokrycie kosztów wojny z Anglią, to nawet i tak ogromną sumę podpisałby naród w przeciągu 24 godzin. „Dalej zastanawia się ten dziennik nad kwestyą, czyli Londynu wypadałoby bronić przeciw Francuzom, i oświadcza się ze zdaniem przeciwnem w tej mierze. Również i wszystkie inne dzienniki angielskie okazują wielką i mocno zakorzenioną nieufność do Francyi. W przyjaźnem oświadczeniu *Monitora*, by uśmierzyć obawy Anglików względem najazdu, upatrują dzienniki angielskie tylko przygotowywanie się Francyi do wojny z Anglią. Wojna Francyi z Anglią byłaby najważniejszym i najsmutniejszym wypadkiem stulecia naszego, którego następności dla ludów europejskich niedałyby się obliczyć. Nawet mąż taki, jak Cesarz Ludwik Napoleon niemógłby dowolnie sprowadzić tak ważnego wypadku, gdyby mu tego nieułatwiały wzajemne niechęci obydwóch narodów.

Pierwszy silniejszy wyraz popędu narodowego do wojny z Anglią wyszedł od księcia Joinville, który w broszurze ogłoszonej drukiem wytknął niedostateczność marynarki francuskiej, a przy czem niebrakło i cierpkich zarzutów przeciw Anglii. Lecz Anglia wiedziała dobrze o tem, że Król Ludwik Filip przekładał pokój nadewszystko, i nie troszczyła się wcale rozprawami księcia młodego. W zeszłych dwóch dziesiątkach lat miała więc Anglia budżet wojenny tak nieuciążliwy, że Cobden i Bright podtąd wspominają o nim z wielką przyjemnością, i radziby powrotu tych czasów. Jednym z powodów upadku Króla Ludwika Filipa było i to, że się zbytnie Anglii powodował. Zaraz po rewolucyi w lutym mianował rząd republikański komisyę z 15 członków z poleceniem rozpoznania stosunków marynarki Anglii i Francyi. Komisya ta pracowała przeszło dwa lata pod prezydencyą p. Dufaure, i odbyła więcej niż 200 posiedzeń tak w Paryżu, jak i we wszystkich miastach portowych. A gdy na miesiąc przed uskutecznionym zamachem stanu w listopadzie 1851 ukończyła swe prace i złożyła sprawozdanie, zaproponowała oraz, że Francya powinna utrzymywać 45 liniowych okrętów wojennych, 60 fregat parowych i 20 parowych okrętów transportowych, z których każdy mógłby zabrać 1000 żołnierza z potrzebnemi przyborami wojennemi, a dopiero wtenczas mogłaby wystąpić do walki na morzu z Anglią. Po zamachu stanu wziął Cesarz L. Napoleon sprawozdanie to pod ścisłą rozwagę. Od czasu wojny krymskiej zaczęto budować liczne okręta we Francyi i podźwignięto niezmiernie wojenną marynarkę francuską. Zdwojono arsenały wszystkich portów wojennych, budowy Cherbourgu wykończono, a wzdłuż całego wybrzeża od Tulonu do Dunkierki pozakładano fortyfikacye. W przeciągu tych lat niewiele stanęła Francya pod względem marynarki na równi z Anglią, chociaż jeszcze przed zamachem stanu zajmowała stanowisko w tej mierze znacznie podrzędne.

Po wojnie rosyjskiej wstrzymała Francya wprawdzie tak samo jak i Anglia dalsze swe uzbrojenia wojenne, lecz właściwa różnica w tem zachodziła, że Francya mogła każdej chwili zwołać swych majtków rozpuszczonych, a oprócz tego zrekrutować i usposobić nowych, gdy tymczasem Anglia rozpuściwszy majtków swych zebranych z tak wielką trudnością, musi teraz przyrzekać wielkie wynagrodzenia dla lepszej zachęty i prędszego dostania majtków. Również co do dział gwintowych, które rozstrzygać mają o wypadku najbliższej bitwy morskiej, jak niemniej i co do obicia okrętów blachą żelazną, bez czego podobno możnaby każdy okręt wojenny wkrótce zatopić strzałami — prześcignęła Francya Anglię, gdyż Francya poprzestała na tem, że używane już teraz działa swoje przekształca na „canons rayés," gdy tymczasem Anglia każe z wielką stratą czasu i wielkim kosztem odlewać działa Armstronga.— Izba niższa odrzuciła wszystkie poprawki względem zmniejszenia kosztów budżetu wojennego, i zapewne wypadnie Anglii ponieść większe jeszcze ofiary pieniężne dla lepszego przygotowania się do zagrażającej walki.

— *Morning Herald* donosi niespodziewaną wiadomość: Amerykański poseł Mr. Dallas oznajmił lordowi John Russell urzędownie, że rząd Zjednoczonych stanów postanowił odstąpić od zasady: uzbrajać w czasie wojny prywatne statki korsarskie; (dotąd trzymał się rząd uporczywie tej zasady) a tem samem, że ważne jest także i dla Ameryki odnośne oświadczenie paryskiego kongresu z 1856 roku.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Zmiejszenie armii francuskiej.)

Paryż, 3. sierpnia. *Monitor* donosi o zwinięciu tylko wschodniej obserwacyjnej armii, stojącej pod naczelnem dowództwem Pelissiera. — Nakazano budowę dwóch nowych fregat i czterech żelaznych okrętów, bezpiecznych od pocisku bomb i kul działowych. Za powrotem Cesarza z Włoch przedłożono mu w tej mierze plany, i niezwłocznie rozpoczną się odnośne roboty. Zajmują się także na nowo polepszeniem dział gwintowanych. Cesarz chce nadać im takie urządzenie, ażeby je z tyłu nabijać można, i kazał w tym względzie rozpocząć nowe próby. Publiczność paryska odwiedza już licznie obóz pod St. Maur. Dotychczas stanęły tam dopiero dwa pułki liniowe, gwardya Zuawów i część gwardyi grenadyerów. Cesarz i Cesarzowa bawili wczoraj dwie godzin w obozie. Według obrad z ministrami miał Cesarz postanowić, nie wjeżdżać na czele wojska do Paryża, lecz czekać go na placu Vendome.

— O zapowiedzianem w Monitorze zmiejszeniu armii francuskiej i postawieniu jej na stopie pokoju pisze *le Pays* między innemi:

„Dzięki doskonałości wojskowych urządzeń naszych nie przyniesie wykonanie tej czynności żadnego uszczerbku stanowisku naszemu, jakie zdobyliśmy na polu sławy, jak niemniej i widokom prawnym. Jestto właściwie kwestya zmniejszenia etatu wojska będącego pod bronią, pomieszczenia materyału po magazynach, a zatem idzie i większa oszczędność w budżecie. Dwa punkta szczególnie należy tu mieć na względzie: kadry wojskowe i rzeczywisty etat sił zbrojnych. Kadry (oficerowie, podoficerowie, kaprale i brygadyery) uregulowano dekretami i rozporządzeniami. Są one zawsze te same, tak podczas wojny, jak i pokoju; niewielka zmiana zachodzi podczas wojny tylko przy kawaleryi i broni specyalnej. Stan rzeczywisty można jednak każdej chwili zmniejszyć lub powiększyć rozpuszczeniem żołnierzy na urlop, albo ich zwołaniem. Według systemu teraźniejszego dostarcza rekrutacya rocznie zazwyczaj 100.000, a podczas wojny wyjątkowo do 140.000 żołnierza nowego, tak że teraźniejszy możliwy stan ogólny armii lądowej wynosić może do 700.000 żołnierzy, z których zwykle zostaje połowa pod bronią. Druga połowa utrzymuje urlop tymczasowy. Lecz urlopowani są zawsze na zawołanie rządu, a przed trzema niemal miesiącami mieliśmy sposobność podziwiania tej ochoty i gorliwości, z jaką stawili się na rozkaz cesarski. Otóż te połowę, o której tu wspomniano, mają teraz rozpuścić. Rząd kazał wstrzymać dalsze zakupno koni, a nieprzydatne nie mają już być zastąpione innemi. Rezerwowe przybory wojenne złożone będą na powrót w arsenale. Oszczędność po rozpuszczeniu kilku kroć tysięcy będzie bardzo znaczna, gdyż tym sposobem wyjdzie mniej na żołd wojskowy, który prócz tego podczas wojny większy jest niż w czasie pokoju, będzie mniej już wydatku na żywność, transport, na konie i. t. d. Nie sprawdza się zresztą wieść, jakoby wielu oficerów miano przeznaczyć na odstawkę, t. j. pozostawić ich na połowie żołdu, jak to bywało za czasów restauracyi i rządu lipcowego. Oficerowie rozpuszczani też będą z urlopem tylko na własne swe żądanie. Cesarz i Francya nie pragną oszczędzać grosza publicznego na koszt tych, którzy byli zawsze gotowi położyć bohatersko życie swe za dobro powszechne."

Włochy.

(Proces w Perugii. — Rewolucyjne demonstracye w Modenie.)

Journal des Débats podaje wyrok śmierci, który z ramienia nadzwyczajnego wojennego sądu ustanowionego w Perugii zapadł na 8 przywódców zbrojnego powstania w tem mieście. Skarga opiewała na zdradę i publiczne gwałty. Oskarżeni, z których najstarszy liczy 67 lat, zostali przekonani, że za pomocą drukowanych pism podniecali do buntu, że niszczyli papieskie herby, wywieszali trójkolorowe chorągwie, werbowali żołnierzy, nagromadzali broń i amunicyę, nakłaniali papieskie wojsko do dezercyi, naco obracali pieniądze publiczne, i nakoniec że stawili opór zbrojny papieskim wojskom, które wkroczyły dla przywrócenia porządku.

— Rewolucyjne demonstracye w Modenie nie ustają, a uczestnicy tych demonstracyi są dobrze wyuczeni. Takie same sceny, jakie były w Modenie, gdy piemoncki komisarz Farini oznajmił swoje ustąpienie, a zaraz potem kazał się obwołać dyktatorem, nastąpiły także i w Reggio. Zaledwie dowiedziano się tam o odwołaniu Fariniego, proklamowały takzwane deputacye ludności i narodowa gwardya Faryniego dyktatorem. Rozumie się samo przez się, że municypalność niezwłocznie przystąpiła do tej demonstracyi przesyłając dyktatorowi adres odpowiedni.

Niemce.

(Pruskie dokumenta dyplomatyczne.)

III.

Berlin, 23. lipca 1859.

Z uprzejmego sprawozdania W. Excelencyi z dnia 19. b. m. nr. 104 powziąłem wiadomość, że według wyjaśnień danych przez W. E. hrabi Rechbergowi na zasadzie reskryptów moich z 15. b. m. nr. 140 i 142 nie może gabinet cesarski mieć więcej wątpliwości co do stanowiska, jakie rząd królewski zajmował względem kwestyi włoskiej w chwili poprzedzającej podpisania punktów przedugodnych pokoju. Błędne mniemania gabinetu wiedeńskiego w tej mierze przybrały jednak w aktach urzędowych wyraz rzucający na postępowanie nasze światło fałszywe, i to mnie zmusza do złożenia jeszcze osobnego dowodu opartego na wypadkach niepodlegających żadnej wątpliwości, że niedaliśmy najmniejszego powodu do tych nieporozumień.

Manifest N. Cesarza austryackiego wydany w Laxenburgu dnia 15. lipca zawiera uwagę, że J. C. Mość zawiedziony został gorzko w słusznych swych nadziejach, jako w wojnie rozpoczętej nie dla samej tylko obrony przynależnych praw Austryi nie pozostanie bez sprzymierzeńców. Następnie: że mimo gorącego współczucia, jakie słuszna sprawa Austryi znalazła w większej części Niemiec tak u rządów jak i u ludów, najdawniejsi jej i właściwi sprzymierzeńcy usuwali się oporczywie od uznania, jak wysokie znaczenie posiadała kwestya teraźniejsza, i że przeto Austrya odosobniona musiałaby sama tylko narażać się na wypadki przyszłe. Nakoniec: że J. C. Mość przekonał się o tem, jako przez pośrednie porozumienie się z Cesarzem Francuzów usuwające wszelkie wmieszanie się państw trzecich, można było na wszelki wypadek otrzymać mniej niekorzystne warunki, niż tego spodziewać się należało za wdaniem się w układy trzech mocarstw niemających udziału w wojnie, z propozycyami pośredniczącemi, przez nie ułożonemi i popieranemi moralnym ich porozumienia się naciskiem.

Okolnik napisany w języku francuskim przez hrabię Rechberga, i co mi go baron Koller odczytał uprzejmie przed kilkoma dniami, tudzież inny z 16. b. m. wydany do reprezentantów austryackich przy dworach niemieckich i odczytany przez nich odnoszącym się gabinetom, a którego treść udzielono nam z kilku stron rozmaitych — niepozostawiają żadnej już wątpliwości, że w ustępie przytoczonym w końcu manifestu cesarskiego wyrażony być miał zarzut także przeciw postępowaniu Prus. Do obydwóch tych dokumentów dołączony był projekt pośrednictwa, jakoby przez gabinet angielski przyjęty, a w siedmiu punktach zestawiony, i którego przyjęcie byłoby dla Austryi rzeczywiście niekorzystniejsze, niż wypadek bezpośredniego porozumienia się z Francyą. O projekcie tym twierdzi hrabia Rechberg w depeszach przesłanych reprezentantom austryackim, że od Prus, Anglii i Rosyi uzyskał pochwałę i przyrzeczenie silnego poparcia.

Szczegóły przytoczone w dokumentach rzeczonych powtórzono niezwłocznie w dziennikach austryackich i niemieckich, i dostarczały przedmiotu do ostrych wyrzutów dążnościom polityki pruskiej.

Jakkolwiek życzenie oznajmione W. E. przez hrabię Rechberga, by gabinety obydwóch mocarstw niemieckich wstrzymać się chciały od wszelkich przeciw sobie zaskarżeń, odpowiada własnym życzeniom naszym, to przecież sądzę, że po uczuciu słuszności p. ministra mogę się tego spodziewać, jako w życzeniu tem niemieści się wymaganie pozostawienia bez odpowiedzi zarzutów opartych na wypadkach zupełnie mylnych, a zarzutów wniesionych przeciw nam przed wszystkiemi gabinetami i głoszonych publicznie; iż przeciwnie uczucie to spowoduje pana ministra, że z swojej strony tąż samą drogą i w tej samej rozciągłości je sprostuje jako wniesione przez gabinet cesarski zapewne na zasadzie mylnych przypuszczeń.

Niemyślimy tu bynajmniej podawać w wątpliwość prawa rządu cesarskiego co do zawierania z Francyą pokoju bez udziału innych mocarstw, lub też oddawać pod rozbiór pytanie, czy pośrednictwo tych mocarstw mogłoby sprowadzić wypadek korzystniejszy dla Austryi, niż bezpośrednie porozumienie się z Cesarzem Francuzów. Gabinet cesarski zechce sobie przypomnieć, jak szczerze ubolewaliśmy nad wojną wbrew rady naszej rozpoczętą, i jak otwartem oznajmieniem tego sądu naszego staraliśmy się zawczasu zapobiedz doznaniu zawodu przykrego. Działalność nasza pośrednicząca, nasze zbrojenie się, nasze wnioski na zgromadzeniu związkowem wykluczają stanowczo przypuszczenie, jakobyśmy nierozumieli wysokiego znaczenia kwestyi bieżącej; jak dalece zaś Austrya śród wszelakich stosunków musiałaby odosobniona narażać się na przyszłe wypadki, to oprócz tego zbrojenia się i wniosków naszych świadczyć mogą także i reprezentanci, których Najjaś. Cesarz austryacki ostatniemi

czasy przed podpisaniem punktów przedugodnych pokoju zawierzytelnił przy dworze królewskim, a świadectwa ich niepotrzebujemy wstydzić się zapewne. Tego jednak możemy słusznie się domagać, by publiczne usprawiedliwienie warunków pokoju przyznanych przez Austryę, jeśliby gabinet cesarski uznawać miał potrzebę tego, nie opierało się na mniemanych zamysłach lub czynnościach rządu królewskiego, nim postaranoby się u rządu naszego o wyjaśnienie w tej mierze, a którego nie odmówilibyśmy zapewne. Według raportu W. E. wspomnianego tu na wstępie, podaje minister cesarski spraw zagranicznych to za powód zawarcia punktów przedugodnych pokoju przez Austryę, żeśmy już dawniej nieudzielili mu oświadczenia do jakich W. Exc. otrzymałeś ode mnie upoważnienie dnia 15. b. m., tudzież, żeśmy w ogóle niestarali się o porozumienie z gabinetem wiedeńskim względem naszych kroków pośredniczących. Co do zarzutu ostatniego, tedy dość przypomnieć, że po depeszy hrabi Rechberga z Werony dnia 22. czerwca, odmówił gabinet cesarski w ogóle Prusom prawa do właściwej roli pośrednika, a mianowicie w spólnictwie innych niż niemieckich wielkich mocarstw neutralnych, i oświadczył, że gotów skłonić jedynie tylko do poufnego przedłożenia zadania co do propozycyi zawarcia pokoju, jakieby Prusy przesłać miały Francyi, i które miałyby na względzie nietykalność stosunków posiadłości według traktatów z roku 1815, tudzież prawo zwierzchictwa Austryi i innych książąt włoskich. Tem samem więc przerwane zostało wszelkie porozumienie się obu rządów względem propozycyi pośredniczących, jakie mogłyby przyjść do skutku. Pokąd jednak niepodobna nam było odeprzeć zarzutu, żeśmy proponowali niekorzystne dla Austryi warunki pośrednictwa, potąd też niemieliśmy widocznego powodu do wnoszenia takich oświadczeń, i nie przedstawialiśmy aniśmy przyjmowali żadnych warunków pośrednictwa.

Jeśliśmy przeto po części nie byli w stanie uchronić gabinetu cesarskiego od omyłki, o której sami dowiedzieliśmy się dopiero po umowie w Villafranca, to niemniej i doniesienia otrzymane przez tenże gabinet o mniemanych projektach pośrednictwa naszego nie mają tego zawierzytelnienia, które byłoby się mogło stać zbytecznem, gdyby się nas zapytano względem tak ważnego przedmiotu. Po tem, co hrabia Rechberg oświadczył W. E., gabinet wiedeński otrzymał od francuskiego wiadomość o usposobieniu państw neutralnych. To, co ze strony francuskiej podano jako warunki pośrednictwa mocarstw neutralnych, wychodzi mniej więcej na to, co lord John Russell w depeszy swojej do lorda Bloomfield'a przedstawił jako zapatrywanie się gabinetu angielskiego. W obec wiadomych usposobień gabinetów londyńskiego i petersburgskiego można było z pewnością przypuścić, że po wspólnem pośrednictwie trzech państw, spodziewać się należało warunków niekorzystniejszych, niż te, na które Cesarz Napoleon przystał w Villafranca.

Niepotrzebuję prawie zwracać na to uwagi, że umieszczona depesza angielskiego sekretarza spraw zagranicznych dowodzi wyraźnie, że gabinet angielski pojmował inaczej kwestyę bieżącą, niż rząd królewski. Mniemam dalej, że postępowanie to jest odmienne od zwykłych stosunków podczas wojny, jeśli jedna ze stron wojujących domaga się od przeciwnika o wyjaśnienie usposobienia państw neutralnych. Lecz jeśli się nie mylę, to hrabia Rechberg powinien mieć przynajmniej dziś już tę pewność, że projekt pośrednictwa złożony z siedmiu punktów, i jakoby przez trzy państwa neutralne przyjęty, nie jest bynajmniej angielski, lecz francuski, a który w Londynie odrzucono. Zresztą pierwszą o nim wiadomość otrzymaliśmy dopiero w kilka dni po podpisaniu w Villafranca punktów przedugodnych pokoju.

Rząd Jego królewicz. Mości Księcia rejenta jest tego przeświadczenia, że przez cały ciąg zajścia okazywał gabinetowi austryackiemu najprzyjaźniejsze uczucia nad zakres nawet zobowiązań się wyraźnych. Świadczą o tem same już wypadki, i możemy śmiało spuścić się w tej mierze na wyrok naszych współczesników związku niemieckiego, mocarstw europejskich i opinii publicznej. Nie możemy przeto milczeć na to, kiedy po zawarciu pokoju, do ocenienia którego nie czujemy się być powołani, zepchnięto na nas publicznie odpowiedzialność za to, cokolwiek wypaść mogło na szkodę Austryi. Niepodobna mi też zrzec się nadziei, że gabinet wiedeński po spokojnem rozpatrzeniu się całemu tokowi tej sprawy zechce należycie ocenić nasz sposób postępowania, i że temu pojęciu swemu nada wyraz odpowiedni.

Upraszam W. E. uprzejmie o odczytanie w tym względzie hrabi Rechbergowi pisma niniejszego, i w razie żądania o wręczenie mu odpisu. (Podpis.) *Schleinitz.*

Do J. E.
barona Werther'a w Berlinie.

Księstwa Naddunajskie.

(Wypadki dzienne.)

Bukarester Deutsche Zeitung mówi o zamknięciu izb. Gdy już po kilkakroć oświadczono, że organiczny regulamin jest tylko martwą literą, zachodzi pytanie, gdzie jest owa nowa ustawa, do której ma się stosować naród. Konwencya z dnia 7. (19.) sierpnia istnieje tylko jeszcze co do głównych postanowień, a nie jest zastosowana na wypadki specyalne; według czegoż zatem mają się sądy sprawiać? Jeden z dzienników odpowiada na te pytania i dodaje: Chociaż tak wielkiem dobrodziejstwem byłoby dla kraju prawodawstwo ustalone, nigdy jednak izba nie była w stanie pogodzić swoje różnorodne żywioły; sześć miesięcy funkcyi upłynęły izbie po największej części na politycznych dyskusyach, kłótniach stron i na osobistych utarczkach.

Gdy pierwsza misya izby, wybór szefa państwa według zasady unii została spełnioną, było najpierwszem i najświętszem izby obowiązkiem zająć się z całą gorliwością uregulowaniem prawodawstwa. To jednak uczynić zaniechano.

Rzeczony dziennik z dnia 27. lipca donosi dalej, że w ostatnich dniach ogarnęła mieszkańców miasta pewna obawa i niespokojność, obiegały rozmaite pogłoski, a między innemi, że formalne powstanie jest przygotowane i ma wybuchnąć itd. W każdym innym czasie nie zważanoby na takie pogłoski, teraz jednak rozpowszechniane coraz bardziej, otrzymały niejakie potwierdzenie, i wątpliwość przeszła w oczekiwanie.

Turcya.

(Podróż Sułtana. — Komisya w sprawach Bosnii i Hercegowiny. — Przyjaźne stosunki z Persyą.)

Jak już wiadomo, rozpoczął Sułtan dnia 23go lipca zapowiedzianą podróż na śródziemnem morzu. Odpłynął fregatą „Feiji-Bahri"; z nią płyną jeszcze inne dwie fregaty i jeden okręt liniowy. Sułtan zamierza zwiedzić przy tej sposobności Rodosto i Salonichi, a może uda się także do Chios. Zdaje się, że dnia 26. musiał już być w Salonice.

Komisya ustanowiona dla rozpoznania i załatwienia nieporozumień między ludnością Bosnii i Hercegowiny pracuje gorliwie. Spodziewają się, że wkrótce ukończy swoje prace.

Do *Journal de Constantinople* piszą z Teheranu pod dniem 29. lipca, że w skoncentrowaniu wojsk w obozie pod Sułtanie nie należy upatrywać żadnych zamiarów przeciw Turcyi; tylko dla ćwiczeń obszerniejszych zgromadzono wojska więcej niż zwykle, a wzajemne stosunki obudwu państw są zupełnie przyjaźne, jak to okazuje się już ztąd, że perski poseł wręczył Sułtanowi własnoręczny list Szacha.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Hongkong, 21go maja. P. Bourboulon, francuski poseł w Chinach, jedzie do Pekinu jak tylko przybędzie po niego francuski parostatek. P. Ward, amerykański poseł, najął kupiecki parostatek, i jest już w drodze do stolicy chińskiego państwa. Rosyjski poseł wyjechał już od dawna, i znajduje się teraz w Pekinie. Obawiają się, że posłowie Francyi, Anglii i Zjednoczonych Stanów nie bez trudności będą mogli rezydować w Pekinie pomimo traktatu zawartego w Tiensinie. Nawet słychać, że nie jest niepodobnem, by Chinowie w Peiho nie użyli przemocy, ażeby posłom stawić przeszkody. Niezawodna, że warownie w Peiho, zdobyte w ostatniej wojnie przez wojska sprzymierzonych, znacznie zostały wzmocnione.

W Kantonie panuje pokój zupełny.

Urzędowny dziennik pekiński z dnia 9. kwietnia pisze, że Cesarzowi Chin narodził się syn, i że jenerał Schang-Kimoliang w nagrodę, że pobił kilka batalionów powstańców o włosach zapuszczonych otrzymał od Cesarza żółtą szatę i powóz.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 6. sierpnia. Posiedzenie *izby wyższej*. Lord Normanby zapowiada interpelacyę względem warunków pokoju, jakie układały mocarstwa neutralne przed zawarciem pokoju w Villafranca. W *izbie niższej* powstawał Evans na ciągłe wysyłanie wojsk do Indyi, utrzymując, że to niebezpieczna przy dzisiejszych stosunkach. Pułkownik Herbert obliczył wojsko angielskie w kraju na 35.000 ludzi. Minister wojny zapewnił, że wkrótce będzie 65.000 ludzi, robiąc przytem uwagę, że Anglia nie może w czasie pokoju utrzymywać armii na stopie wojennej.

Berna, 5. sierpnia. Cesarz Francuzów oświadczył radzie federacyjnej przez ambasadę francuską w Bernie, że rad jest, że zawarcie pokoju nastąpi w Szwajcaryi.

Petersburg, 6. sierpnia. Rząd nadał koncesyę na założenie kolei z Moskwy do Saratowa. Kapitał przedsiębiorstwa wynosi 45 milion. rubli, na co wydanych będzie 450.000 akcyi. Rząd gwarantuje $4\frac{1}{2}\%$ dochodu na 80 lat.

Kalkuta, 5. lipca. Bunt wojskowy uśmierzono już po największej części w spokojnej drodze.

Najnowsza poczta lewantyńska na Tryest.

Konstantynopol, 30. lipca. Sułtan przybył 26. do Saloniki. Albański książę Rib-Dodr przyjechał tu w misyi politycznej. Zwołanych niedawno Redyfów rozpuszczono na urlop. Perski poseł do Londynu i Paryża odpłynął ztąd na miejsce przeznaczenia.

Ateny, 30. lipca. Pan Thouvenel przyjechał tu przedwczoraj a jutro odjedzie do Konstantynopola.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 27. lipca. Dzisiejszy spęd bydła rzeźnego liczył 97 wołów krajowych i z Galicyi, z czego tylko 6 sztuk pozostało niesprzedanych. Ceny podniosły się w porównaniu z przeszłym tygodniem; cetnar mięsa kosztował 21 zł. 30 c.

Za najlepszą parę wagi 840 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju płacono 220 zł., za najpośledniejszą wagi 640 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju 126 zł. Cena

przecietna z 62 sprzedaży wypadła na 168 zł. w. a. za 700 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Bocheński Alojzy, z Krakowa.

Hotel Langa: Bayer Franc., c. k. lekarz pulk., ze Stryja.

Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Wiktor Tad., ze Świrza.

Hotel podolski: Haluska Jan, c. k. kap. górn., z Wieliczki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

PP. Mirza Er., ces. ros. radca państwa, do Besarabii. — Bajkiewicz Mich, c. k. porucza., do Stryja. — Posselt Jul., c. k. podpułkow., do Drohowyża. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Bilski Jul., do Rychcic. — Sokolowski Jul., do Werchraty.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326 59	+ 18 6°	82.2	południowy	sł.	jasno
2. god. po poł.	326.85	+ 20 7°	66 8	polud.-zach.	„	pochmurno
10 god. wiecz.	327.59	+ 15.0°	88 0	„	„	jasno
	'''					
7. god. zrana	327 91	+ 13 9°	88 4	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 62	+ 21.6°	64.3	„	„	„
10. god. wiecz.	327 41	+ 16 3°	82.0	„	„	„

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „**Belizaryusz.**"

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. sierpnia

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 81. . Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 76.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.— ; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.— ; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych —.—; z klauzula losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 907 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 221 50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—.; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr — —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —. ; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.25. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów — —. Liwurna za 100 lirów toskańskich — — Londyn za 10 funtów szterl. 116 50. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —. . Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich — —. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 49, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 8. sierpnia

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	54
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „	9	33	9	41
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	87
Talar pruski	„ „	1	73	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	86	82	58
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	75	75	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	75	80	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. sierpnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	71.—	70 40
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	80 30	80 50
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	76. —	76 25
dtto. „ 4½% za 100 zł.	66 50	66.75
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295.—	300.—
„ 1839 „ 100 „	118.50	119 50
„ 1854 „ 100 „	111 50	111.75
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	93.—	94.—
Węgier	74.—	75.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	72 50	73.—
Galicyi	74 —	75.—
Bukowiny	71 50	72.—
Siedmiogrodu	72.—	72 50
innych krajów koronnych . . .	82.—	88.—
Z klauzula losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	905.—	907.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	219.70	219.80
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	565.—	568.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1845 —	1850
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	268.50	268 80
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	140 50	141.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	133.—	134.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	122.—	123 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	492.—	494.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	270.—	275.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	97.—	98 —
	10 „ „ 5% „ 100 „	93.—	94.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	86.—	87.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesiecy 5% za 100 zł.	99 50	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	82.—	82 50

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	95.—	96.25
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	80. —	81.—
Salma 40 „ „	38.75	39.—
Palfiego 40 „ „	38.—	38.50
Clarego 40 „ „	35.50	36 —
St. Genois 40 „ „	36.—	36.50
Windischgrätza 20 „ „	24 50	25.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 50
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100 —	100.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	100.25	101.75
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	88.—	88.50
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	116 50	117 —
Paryż, za 100 franków 3%	46.45	46 50

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	50 cen.	5 zł.	51 cen.
Korona	16 „	— „	16 „	— „
Napoleondor	9 „	36 „	9 „	38 „
Rosyjski imperyał . .	9 „	52 „	9 „	54 „

KRONIKA.

Dziesiata lista ofiar dla ranionych żołnierzy.

Offarowali WW.: Mosch, radca nadworny 20zł.; Baracz Kajetan 10zł; pani Sacher Róża 2zł.; hrabina Komorowska 5zł.; A. D. 2zł.; B. Tr. (pani Trampler) 2zl.; T. S. (Sułkowska) 2zł.; ix. Ślimakowski, rektor gr. k. seminaryum 2zł.; ix. Lewicki, wice rektor gr. k. seminaryum 1zł.; ix. Ilnicki. wicerektor gr. k. seminaryum 1zł.; pani Hitzgern Antonina 2zł.; Klein Jan 2zł.; pani Stankowska Anastazya 2zł.; pani Köller Marya 2zł.; baron Brunicki 2zł.; dr. Tarnawiecki 21 zł; Romaszkan Piotr 21zł.; hr. Russocki 5zł. 25c.; N. N. 3zł. 15c.; pani Hügerl Katarzyna 2zł.; Kuhn Kajetan 10zł.; Langner Jerzy i August 2zł; F. W. Freund 2zł.; N. N. 2zł; pani Glanz Zofia 5zł.; najprzewielebniejszy ix. biskup Litwinowicz 10zł.; N. N. 1zł; hrabia Fredro Henryk 10zł.; Stromenger 2zł.; Piatkowski Felix 2zł.; Towarnicki i Uziębło 2zł.; pani Böhm T. 2zł.; Tchornicki Konstanty 5zł.; Klemens Rudolf 5zł.; Bronikowski 1zł.; Murzanowski Kasper 1zł; pani Przestrzelska 2zł., dr. Cybulski Adam 5zł.; Mone M. 1zł.; pani Grabowska Olimpia 5zł.; pani Borowska 1zł.; Sanciewicz Józef 1zł.; Louvens Juliusz 2zł.; Heinrich Fryderyk 1zł.; Napadiewicz 5zł.; pani Niezabitowska 1zł.; pani Wasylewska 1zł.; hr. Lanckoroński St. 5zł. 25c.; dr. Starzewski 5zł.; dr. Gnoiński 5zł.; dr. Czajkowski Jan 25zl.; galic. stanowy Instytut kredytowy 50zł.; Wędrychowski Franciszek 1zł. 5c.; Szychulski Piotr 2zł.; Bakowski Tadeusz 20zł.; hrabina Sołtykow Ida 15zł.; Josephu Karol 15zł; Schöpf J. 5zł.; Ditrich W. 5zł; Piórkowski Józef 1zł; pani Kafka Teresa 3zł; Dawidowski Damian 2zł.; Hellebrand Jan 5zł. 25c.; Windeisen Jan 4zł.; Breuer Józef 10zł.; Gostyński Franciszek 5zł. 25c.; Kwiech Jan 5zł. 25c.; Kopecki Ludwik 1zł.; Schubuth Karol 3zł.; Siedmiograj Jan 1zł.; pani Gurska Antonina 1zł; Lipanowicz Piotr 1zł.; Tchornicki Antoni 1zł.; Nikorowicz Stanisław 5zł.; Gruszewski Józef 1zł. i Schmid Gustaw, sekretarz namiestnictwa 5zł. — Razem 379zł. 45c.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.